Protokół Nr IX/19
z IX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 2 września 2019 r.

rozpoczęcie sesji godz. 12.40
zakończenie sesji godz. 14.50

W dniu 2 września 2019 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się IX sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził quorum obrad sesji – 27 radnych obecnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków. Powitał radnych województwa (lista obecności – zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; Prezydenta Miasta Bydgoszczy Rafała Bruskiego, Kujawsko-Pomorską Wojewódzką Inspektor Ochrony Środowiska w Bydgoszczy dr Elwirę Jutrowską, Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego dr. n. o zdr. inż. Jerzego Kasprzaka, dyrektorów departamentów, jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego oraz przedstawicieli mediów (lista obecności – zał. nr 2).

Następnie powiedział, że w dniu wczorajszym odbyły się w Toruniu przy pomniku Pamięci Ofiar Zbrodni Pomorskiej 1939 uroczyste obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Wspomniał, że nie ma rodziny, której by nie dotknął kataklizm tej wojny. Poprosił o uczczenie pamięci ofiar II wojny światowej minutą ciszy.

Minuta ciszy.

Następnie przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do porządku obrad (zał. nr 3).

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że nie zgłasza uwag do porządku obrad, ale chciałby zabrać głos z uwagi na sukcesy, jakie odniosła polska reprezentacja wioślarska na mistrzostwach świata w ubiegłym tygodniu w austriackim Linzu. Podkreślił, że są to kluby i zawodnicy z województwa kujawsko-pomorskiego. Reprezentacja Polski zdobyła cztery medale.

Pierwszy w historii złoty medal zdobyła czwórka bez sternika w składzie: Mateusz Wilangowski z KW Wisła Grudziądz, Mikołaj Burda z RTW Lotto Bydgostia, warszawianin Marcin Brzeziński, Michał Szpakowski z CWZA Zawisza Bydgoszcz Wioślarstwo.

Dwa srebrne medale w kategorii czwórki podwójne:

- w kategorii kobiet zdobyły: Marta Wieliczko z KW Wisła Grudziądz i Katarzyna Zillmann z AZS UMK Energa Toruń, które płynęły z Agnieszką Kobus-Zawojską i Marią Springwald;

- w kategorii mężczyzn zdobyli: Fabian Barański z WTW Włocławek, który płynął wraz z Dominiką Czają, Szymonem Pośnikiem i Wiktorem Chablem.

Czwarty medal – brązowy w dwójce podwójnej zdobyli: Mirosław Ziętarski z AZS UMK Toruń i Mateusz Biskup z RTW Lotto Bydgostia.

Radny zaproponował, aby pan przewodniczący i pan marszałek pogratulowali sukcesów zarówno zawodnikom, jak i znakomitym klubom województwa kujawsko-pomorskiego.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że stosowne okolicznościowe spotkanie z medalistami jest zaplanowane 5 września br. w Urzędzie Marszałkowskim.

Marszałek **Piotr Całbecki** zaproponował zmiany do porządku obrad. Wprowadzenie projektów uchwał:

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Rynny Jezior Byszewskich – projekt zarządu województwa – druk nr 111/19;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej – projekt zarządu województwa – druk nr 112/19;

oraz wycofanie punktu 8. dotyczącego rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie uchwalenia Planu zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego – projekt zarządu województwa – druk nr 109/19.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zgodnie z uzgodnieniem konwentu zaproponował wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał:

- w sprawie rozpatrzenia petycji – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 1/19;

- w sprawie projektu zmian Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Statutowej – druk nr 4/19.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zarządził głosowanie zaproponowanych zmian do porządku obrad:

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Rynny Jezior Byszewskich – projekt zarządu województwa – druk nr 111/19, jako pkt 20; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej – projekt zarządu województwa – druk nr 112/19, jako pkt 21; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

- wycofanie punktu 8. dotyczącego rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie uchwalenia Planu zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego – projekt zarządu województwa – druk nr 109/19 (zał. nr 3a); wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie rozpatrzenia petycji – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 1/19, jako pkt 22; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie projektu zmian Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Statutowej – druk nr 4/19, jako pkt 23; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 4.

Następnie przystąpił do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z VIII sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokół z VIII sesji sejmik przyjął.

Następnie przystąpiono do realizacji następnego punktu porządku obrad tj. informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja z pracy zarządu województwa (zał. nr 6, zał. nr 6a, zał. nr 6b, zał. nr 6c, zał. nr 6d). Dodatkowo radni otrzymali:

- informację na temat Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko--Pomorskiego za okres od 18.06.2019 r. do 27.08.2019 r.;

- informację na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 27.08.2019 r. (zał. nr 7).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Wojciech Jaranowski** odniósł się do problemu suszy w województwie. Powiedział: „Uczestniczymy w wielu uroczystościach dożynkowych i wszędzie przewija się temat suszy. Oczywiście państwo wspiera rolników, ale chciałby tę sprawę wywołać dzisiaj na sesji sejmiku. Jesteśmy inicjatorem stowarzyszenia samorządowego Salutaris, które zrzesza 60 jednostek samorządu terytorialnego. W statucie stowarzyszenia jest napisane, że jednym z jego celów zasadniczych jest podejmowanie działań prowadzących do likwidacji lub ograniczenia negatywnych skutków zdarzeń kryzysowych, w tym suszy. Podobna pomoc była udzielana przez stowarzyszenie, gdy była powódź i wichura. Myślę, że to byłoby dobre uzupełnienie coraz większej pomocy rolnikom z budżetu państwa z powodu klęski suszy i wyraz solidaryzmu z poszkodowanymi gospodarstwami rolnymi w naszym województwie. Oczywiście, statut mówi wyraźnie, że wnioskodawcą musi być gmina lub powiat, ale myślę, że zarząd stowarzyszenia mógłby zachęcić gminy, które zostały dotknięte klęską suszy, aby

występowały z takimi wnioskami. Proszę zarząd województwa o rozważenie możliwości wsparcia rolników poszkodowanych klęską przez stowarzyszenie Salutaris czy ewentualnie w innej formie przez nasz samorząd".

Następnie radny odniósł się do wniosku Samorządu Województwa o dofinansowanie linii autobusowych z rządowego programu Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Powiedział: „Wiadomo nie od dziś, że nasza spółka Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy likwiduje połączenia autobusowe, przeciwko czemu niejednokrotnie występowałem. Dlaczego przy możliwości aplikowania nawet o kilka milionów złotych na ten cel Samorząd Województwa złożył w tym roku tylko jeden wniosek? Jasne jest to, że KPST obsługuje linie autobusowe na terenie powiatów i trudno dogadać się ze starostami na temat partycypowania w kosztach przewozów autobusowych, niemniej jednak póki takiego porozumienia nie ma, to jesteśmy odpowiedzialni za przewozy w przeważającej części naszego województwa. Przykładami połączeń, które mogłyby być dofinansowane z funduszu rządowego są zlikwidowane połączenia w powiecie włocławskim, o których często wspominałem na sesjach. A ostatnio zlikwidowano też połączenia na trasie Włocławek do Aleksandrowa Kujawskiego przez Ciechocinek – w tej sprawie wystąpili do mnie pasażerowie z Ciechocinka z pismem, jak również i do pana marszałka. Te połączenia mogłyby być z tych środków z powodzeniem dofinansowane. Dlatego apeluję do zarządu województwa o przygotowanie wniosku na przyszły rok o środki z programu rządowego, żeby uwzględnić zlikwidowane połączenia przez spółkę w ostatnim okresie oraz kontynuowanie rozmów ze starostami, żeby zawrzeć porozumienia o partycypowaniu w kosztach przewozów na terenie powiatów. Oprócz tego, dotarła do mnie informacja, że autobusy KPTS-u nie były oflagowane w świąteczne dni. Chciałbym również zapytać, czy prawdą jest, że prezes KPTS-u otrzymał bardzo wysoką premię?"

Radny **Stanisław Pawlak**, jako przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi powiedział: „Komisja podjęła decyzję, panie marszałku, aby przystąpić do tzw. pilotażowego programu dot. małej retencji. W tej sprawie Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwrócił się do gmin, o czym mówił pan radny przed chwilą, aby złożyły swoje zapotrzebowania na odbudowę i odtworzenie zbiorników wodnych, sadzawek i innych zbiorników, które zostały w sposób albo naturalny albo nawet celowy zaorane i zniszczone. To były miejsca, w których gromadziły się zapasy wody, wydające w przyszłości deszcz. Wnioski, które skierowały gminne spółki wodne za pośrednictwem wójtów obejmują kwotę ponad 18 mln zł. Komisja na ostatnim posiedzeniu zdecydowała prosić zarząd i cały sejmik, aby w projekcie budżetu na przyszły rok 2020 uwzględnić jakąś kwotę, prawdopodobnie niepełną wnioskowaną, bo to jest niemożliwe, ale wybrać te wnioski, które są najbardziej efektywne i wesprzeć odbudowę zbiorników wodnych. To byłoby lepiej postrzegane przez rolników niż np. to, co proponuje

pan radny w swoim wystąpieniu, aby za pośrednictwem naszego stowarzyszenia przyznawać jakieś rekompensaty rolnikom. Proponowałbym, abyśmy wszyscy przyjęli ten wniosek i poszli w kierunku pilotażu w zakresie odbudowy zbiorników wodnych. Jeżeli jest program rządowy i uznamy, że on będzie skuteczny, to wzmocnienie programu rządowego na odbudowę małej i średniej retencji naszymi środkami finansowymi byłoby na pewno bardziej skuteczne. Dlatego proponuję, aby zarząd rozważył taką możliwość. Stosowny wniosek komisji trafił do pana marszałka".

Wracając do sprawozdań z pracy zarządu zapytał o podjętą uchwałę 17 lipca br. nr 27/1276/19, którą zmieniono załącznik do uchwały nr 27/1276/17 Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 12 lipca 2017 r. w sprawie zatwierdzenia harmonogramu zadań, realizowanych w ramach modernizacji dróg wojewódzkich, grupa III Kujawsko-pomorskiego planu spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014-2020 (ze zm.). Zwrócił uwagę, że brakuje jednak wiedzy na temat tego, czego te zmiany dotyczą. Dlatego poprosił nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich radnych, żeby zarząd województwa przesłał wskazany załącznik, z którego będą wynikać tytuły inwestycyjne na drogach wojewódzkich w ramach grupy III.

Radny zapytał również, kiedy będzie wreszcie zatwierdzony harmonogram rzeczowo-finansowy dla zadania pt. rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 270 i budowa obwodnicy Lubrańca?

Następnie zapytał o planowane prace przebudowy pałacu w Wieńcu. Dodał, że sprawa się ciągnie, że przetarg był otwarty – ale nie wie, czy został rozstrzygnięty pozytywnie. Zapytał, jaki jest harmonogram przedsięwzięć w zakresie remontu zespołu pałacowo-parkowego w Wieńcu? Dodał, że kończy się trzeci kwartał, a do końca roku pozostało już niewiele czasu.

Z kolei zapytał, czy zarząd województwa przeprowadził analizę wpływu na dochody naszego województwa zmniejszonej stawki podatku PIT oraz zniesionej stawki podatku PIT dla osób do 26. roku życia? Jaki to będzie miało wpływ na budżet województwa? I czy rząd w tej sprawie przewiduje rekompensaty z tego tytułu, ponieważ samorządy budżety mają już uchwalone, a od października zmniejsza się stawkę podatku PIT o jeden procent. Wobec powyższego, jakie to będzie miało przełożenie na działania budżetowe w naszym województwie?

Radny odniósł się również do wykonania budżetu za pierwsze półrocze. Ono jest w zakresie wydatków bardzo niskie, bo tylko 335 mln zł, to jest 30 proc. Powstała bardzo wysoka nadwyżka budżetowa – 168 mln zł. Czyli można przypuszczać, że zadania rzeczowe w pierwszym półroczu bieżącego roku nie były realizowane, a przez dwa miesiące wakacji chyba ich nie przybyło? Dlatego też i drogi, od których zaczął, i inne zadania, aby wykonać je

w roku bieżącym prawidłowo, to trzeba zwiększyć wydatki w budżecie województwa, a nie tak, że prowadzi się oszczędności budżetowe. Praktycznie corocznie one mają miejsce. Budżet będzie zmieniany na następnym posiedzeniu i prawdopodobnie, żeby nie było tak, że będą obniżane znowu wydatki na niektóre zadania rzeczowe. Tego chyba sobie nikt by nie życzył.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że był wniosek, aby informacja o drogach była na tej sesji, ale departament nie jest przygotowany. Na kolejnej sesji będzie pełna informacja dotycząca realizacji zadań na drogach wojewódzkich.

Radny **Michał Krzemkowski** odniósł się do inwestycji na drodze wojewódzkiej nr 548 na odcinku Stolno – Wąbrzeźno. Jest tam sytuacja szczególna i są tam wyjątkowo trudne warunki dla lokalnych mieszkańców. W czasie upalnego lata ten odcinek zamienił się w drogę przez safari. Sytuacja jest bardzo dotkliwa. Zarząd odstąpił od umowy z konsorcjum realizującym to zadanie w kwietniu z powodu tego, że nie były prowadzone prace budowlane, natomiast firma również odstąpiła od tej umowy sugerując, że dokumentacja projektowa przygotowana przez Zarząd Dróg Wojewódzkich była nieaktualna. W momencie przystąpienia do realizacji wskazywano tam, że budowa drogi ma być w oparciu o kategorie KL4, a tymczasem z analizy firmy wynika, że ta droga musiałaby być budowana w kategorii KL5, po to, aby nie była potem po roku czy dwóch remontowana, gdyż zdecydowanie zwiększył się tam ruch drogowy, zwłaszcza jeżeli chodzi o pojazdy ciężkie, które jadą do strefy przemysłowej pod Wąbrzeźnem. To nastąpiło w kwietniu. Minęły cztery miesiące i w zasadzie dalej się nic w tej sprawie nie dzieje. Firma proponowała zarządowi renegocjacje umowy w taki sposób, aby i jej potrzeby były zaspokojone i żeby tę drogę można było wybudować we właściwej kategorii. Zarząd województwa to odrzucił, ale jednocześnie nie przystępuje do kolejnego przetargu. Propozycja ze strony firmy była taka, że jeżeli w czerwcu doszłoby do porozumienia, to do końca roku droga będzie wybudowana. Tymczasem jest już wrzesień i ciągle jest sytuacja patowa. Zapytał, jaka będzie decyzja w tej kwestii? Kiedy ona zapadnie? Czy będzie porozumienie? Czy będzie nowy przetarg? A jeśli jest planowany przetarg, to jaki jest planowany termin realizacji tej drogi? Jak długo tam mieszkańcy będą musieli jeździć po drodze w tak tragicznym stanie?

Radny **Jerzy Gawęda** zapytał, na jakim etapie znajduje się wdrożenie programu uzupełnienia lokalnej i regionalnej infrastruktury kolejowej Kolej+ po stronie samorządu województwa? Czy odbyły się spotkania w tej sprawie ze stroną rządową? A jeżeli tak, to czy wypracowano jakiś harmonogram pracy na przyszłość? Jak ta sprawa wygląda?

Marszałek **Piotr Całbecki** odnosząc się do problemu suszy powiedział, że to nie jest kwestia tylko tego lata, ale już wielu sezonów. Nie będzie wywoływał debaty na temat tego, co jest tego przyczyną, bo jest za mało czasu, ale bez wątpienia Salutaris nie jest od wypłat

odszkodowań z tytułu poniesionych strat, chyba że taką decyzję podejmie kolegium. Jest to stowarzyszenie autonomiczne, które ma swoje władze oraz 60 samorządów, jako jego członków. Szkoda, że nie więcej, że nie solidaryzują się w tym projekcie większe samorządy, które mają więcej mieszkańców. Członkami Salutaris są najczęściej małe gminy, a składka jest kapitacyjna, czyli zależy od liczby mieszkańców gminy czy powiatu. Bez wątpienia taki wniosek można skierować do stowarzyszenia, ale nie sądzi, że będzie to zgodne z podstawowym celem, czyli utrzymaniem takiej żelaznej rezerwy na ewentualne zdarzenia losowe, kataklizmy, powodzie, pożary, ale nie wynikające z dość już w tej chwili przewidywalnych skutków stałego ocieplenia i suszy, która panuje w naszym regionie. Raczej warto by porozmawiać z instytucją, która odpowiada za gospodarkę wodną od tego roku, bo rzeczywiście program rządowy bardzo mu się podoba – właściwie odbudowy retencji na nowo w Polsce, w tym ma nadzieję, że również w naszym województwie. Przy czym jest to program potwornie drogi i nawet dołożenie ze strony Województwa środków, jeśli byłoby to możliwe, a chodzi głównie o środki unijne, już w nowej perspektywie – to musi się wiązać z bardzo czytelnymi zasadami korzystania z tych środków, bo zapisy tego programu, jego zdaniem, są wciąż bardzo lapidarne. Wówczas, kiedy znane będą jego założenia szczegółowe, czyli przede wszystkim kwoty do dyspozycji, które przypadłyby dla naszego województwa, to na pewno można byłoby pomóc w sfinansowaniu wkładu własnego dla gmin w nowej perspektywie, które by tego typu projekty realizowały. Byłoby dobrze poznać te zasady jak najszybciej. Być może są tacy rolnicy indywidualni i sytuacje, gdzie ta susza jest wyjątkowo dotkliwa i zniszczyła w sposób katastrofalny zbiory czy zasoby i być może taki wniosek byłby rozpatrzony przez kolegium stowarzyszenia, które je opiniuje i podejmuje ostatecznie decyzje o aprobacie odszkodowań. Do tego dochodzi kwestia Siarzewa, a także podwyższenie wód gruntowych w województwie szczególnie na Kujawach. To są rzeczy ze sobą powiązane i potrzebna jest nasza wspólna bardzo silna determinacja, żeby tę sytuację zmienić. Chodzi nie tylko o rolnictwo, ale także o nasze obszary leśne. Już lasy są narażone na wysychanie, ponieważ są takie obszary leśne, gdzie poziom wód gruntowych dla drzew, które rosną kilkadziesiąt lat, nagle obniżył się do 1,5-2 metrów. Ich system korzeniowy nie zdążył się w tym czasie rozbudować tak, aby wciąż czerpać z niższych pokładów wody. Już teraz widać w lasach, często są to brzozy lub inne drzewa, które mają system korzeniowy krótszy, że schną i żółkną. Tylko pozostaje mieć nadzieję, że jesienią i zimą woda podciągnie do góry i odżyją. Podkreślił, że to są bardzo poważne sprawy. Jeśli tych zmian klimatycznych i biocenotycznych nie będą dostrzegać ci, od których zależy jak reagować na te zjawiska i nie będą wspólnie podejmowane decyzje, to takie interpelacje są cenne, bo wszyscy to widzimy, tylko nikt nie ma pomysłu, co z tym zrobić. Jak

to można sfinansować z budżetu województwa, jeśli są obniżane podatki PIT – to są grosze, gdyby nawet je uruchomić".

Odnosząc się do 100 tys. na PKS-y – dlaczego tyle, to trzeba mówić prawdę – jeżeli ten program likwidacji białych plam komunikacyjnych w Polsce został uruchomiony i dla województwa kujawsko-pomorskiego przyznano 18 mln zł do dyspozycji wojewody, to trzeba też dopowiedzieć, że ten poziom zaangażowania ze strony Województwa, zapisano, że nie może być wyższy jak 10 proc. kosztów, które są związane z obsługą linii. Przecież nie likwiduje się linii, które są dochodowe i się bilansują, tylko takie linie, które w bilansie całej spółki są już nie do udźwignięcia. A to oznacza, że jeżeli Województwo dokłada 100 tys., a ileś linii jest deficytowych, a poziom dofinansowania może stanowić 10 proc, choć powinien być 50-60 proc, aby uzyskać rentowność, to dlatego groziłaby pułapka, że finansowane byłyby w bardzo znacznym stopniu linie, które są likwidowane, bo są deficytowe. A do tego, z jednej strony są Przewozy Regionalne i wszyscy wiedzą, jak to dziś wygląda, a z drugiej strony, trzeba byłoby dokładać niemałe pieniądze na utrzymanie komunikacji autobusowej i to w sytuacji bezprawia, bo nie ma uregulowanej kwestii, jak powinno wyglądać zarządzanie i odpowiedzialność za przewozy autobusowe, bo ustawodawca tego nie uczynił. Dodał, że pomimo, że jest członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i złożył odpowiednią interpelację popartą przez wszystkie inne samorządy, ale odpowiedź z ministerstwa jest taka, że *jeszcze zaczekamy, jeszcze poczekamy.* Więc, jak można się angażować w dofinansowywanie tych białych plam, skoro nie ma ku temu żadnych podstaw prawno-organizacyjnych? Ta możliwość, która się pojawiła, jest jakimś światełkiem w tunelu, ale jego zdaniem jest działaniem bardzo chaotycznym. Dlatego obserwuje, co się dalej wydarzy. Wie, jak to wygląda w innych samorządach – gminach, bo to do nich jest dedykowany program, czyli na połączenia gminne lub międzygminne w obrębie jednego powiatu, to jeżeli chodzi o wnioski, nie ma szczególnego zainteresowania. Tylko 12 wniosków – to coś jest nie tak. Ale to jest tak, jeśli się wprowadza coś i nie skonsultuje z tymi, którzy mają to wykonać. Samorząd by podpowiedział, jak te pieniądze lepiej wykorzystać i to nie dlatego, że prowadzony jest KPTS, bo przecież też są inni przewoźnicy w regionie, ale dlatego, że już zajmuje się przewozami regionalnymi. Ale to wymagałoby otwartości dwóch stron, żeby takie rzeczy uzgadniać. Ma nadzieję, że tegoroczna lekcja sprawi, że ktoś usiądzie z samorządowcami przy jednym stole i będzie rozmawiać o nowej już perspektywie tego programu w przyszłym budżecie.

Dalej powiedział: „Zwrócę uwagę na połączenie Włocławek – Aleksandrów Kujawski przez Ciechocinek – prawdopodobnie prezes spółki podjął taką decyzję o jego likwidacji. Często się to odbywa z tego powodu również, że wchodzi jakaś konkurencja i proponuje atrakcyjniejsze ceny. A zanim wykruszy się z powodu nierentownego dumpingowego

podejścia do takiego biznesu, to trochę czasu musi upłynąć. Ale wyjaśni to, bo akurat to połączenie, wydaje mi się tak na pierwszy rzut oka, że jest ważne, ale dlaczego zostało zlikwidowane, nie wiem.

Wsparcie małej retencji i programu rządowego uważam jak najbardziej za zasadne, ale pod warunkiem, że będą to środki unijne i głębiej się zapoznamy z tym programem. Jeśli nawet tego nie będzie, to gminy muszą same mieć swoje plany. I nawet jeśli nie zrealizują tych wszystkich zbiorników w ciągu jednego roku, bo to jest program, moim zdaniem, na co najmniej naście lat, powinien być konsekwentnie realizowany. Ta pozycja powinna być w budżecie każdej gminy, gdzie są skutki suszy i jest możliwość odtworzenia małej retencji. Oczywiście łatwo mi tutaj doradzać, kiedy my sami nie mamy pieniędzy, ale zachęta środkami unijnymi w nowej perspektywie będzie silna i nawet jeśli nie będzie programu rządowego, to nasz regionalny program będziemy mogli realizować. Powołamy komisję, która w pierwszej kolejności będzie przyznawać środki tam, gdzie one będą najbardziej potrzebne.

Pan przewodniczący wspomniał już o drogach – proszę jeszcze o jeden miesiąc zwłoki. Uporządkowanie, nawet tego obszaru informacji, na temat tego, co dalej będzie się działo na poszczególnych odcinkach, wymaga czasu. Zarówno droga wojewódzka nr 548 czy 270 – będą wszystkie pokazane w jednym miejscu, po tych wszystkich perturbacjach, które są w tej chwili w trakcie wyjaśniania. Nie zgodzę się z opinią pana radnego, że wystarczy KL4 zmienić na KL5, a stawia się nam zarzut, że to nie jest KL5 tylko KL4. Proszę państwa, firma, która wygrała przetarg na odcinku drogi 548 zaoferowała o przeszło 30 mln zł ofertę niższą w stosunku do innej konkurencyjnej, tj. SKANSKIEJ. Wszyscy uważaliśmy, że jest to niemożliwe, żeby za taką cenę tę inwestycję zrealizować. Niestety instytucja, do której się zwróciliśmy o opinię w tej kwestii, Urząd Zamówień Publicznych, odrzucił nasze rozstrzygnięcie i rozpoczęliśmy realizację inwestycji na podstawie najtańszej oferty, którą złożyła TRAKCJA. Wytykanie nam dziś błędów projektowych, moim zdaniem, jest wybiegiem taktycznym, ponieważ nawet, jeśli one się pojawiały, a w każdej nawet najlepiej przygotowanej dokumentacji się pojawiają na etapie realizacji, dlatego w każdej umowie jest klauzula, że można dokonywać korekty tego zamówienia w oparciu o zmienioną dokumentację na jakimś odcinku, bo różne nieprzewidywalne rzeczy na drogach się zdarzają. Ale w tym przypadku nie można o tym mówić, kiedy wykonawca praktycznie schodzi z placu budowy, nic nie robi przez wiele miesięcy i teraz żąda zupełnie nowej zapłaty. Jest nowy przetarg. I to, co mówił pan radny, że miałoby się stać w czerwcu br., jest niezgodne z prawem. Niestety nie mogliśmy nawet kontynuować tych rozmów. One zmierzały do niczego. I jest jeszcze jeden smaczek w tej sprawie, bo państwo wiedzą, że my budujemy drogi wojewódzkie. Do niedawna było tak, że te parametry dróg wojewódzkich były

przypisane zarządcy z poziomu regionalnego, a drogi krajowe mają swoje inne parametry, są opisane w odpowiednich rozporządzeniach i prawo do ich budowy jedynie posiadają ci zarządzający drogami, którzy zarządzają drogami krajowymi. My takimi nie zarządzaliśmy. I nawet, gdybyśmy chcieli budować w parametrach dróg krajowych, co jest logiczne, bo przecież węzeł w Lisewie obsługuje droga 548, gdzie zjeżdżają z autostrady również tiry. I okazało się teraz, że są sugestie, że będą zmienione te przepisy, że my powinniśmy budować swoje drogi w parametrach krajowych, skoro są tam takie wymagania. Więc jest to jakaś kwadratura koła i nie wiem, jak się to wszystko zakończy. My nie możemy w trakcie realizacji inwestycji na podstawie wszystkich już wydanych dokumentów wcześniejszych uzgodnień z GDDKiA, zmienić zasady realizacji tej inwestycji. Co to znaczy nowa kategoria? To znaczy, że jest inna podbudowa, nośność i właściwie inwestycja przygotowywana od początku. W całym tym galimatiasie musimy wszystkie te rzeczy uporządkować. Na wszystkich odcinkach dróg trwa inwentaryzacja. Jeśli chodzi akurat o Wąbrzeźno, to jesteśmy najdalej zaawansowani. Myślę, że już niedługo będziemy ogłaszać przetarg. Podobnie odcinek 559 do granic województwa, już jesteśmy gotowi do ogłoszenia przetargu na ten odcinek nie zrealizowany dotąd, ale problemów na drogach jest jeszcze w wielu miejscach sporo. Te zmiany, o które pytał pan Stanisław Pawlak mają nam ułatwić przygotowanie grupy III. To znaczy, aby te inwestycje nie były aż tak kosztowne, chcemy zminimalizować do niezbędnego minimum zakresy i wydatki, tak aby jak najwięcej tych dróg zbudować, ale też w jak najszybszym tempie, żeby uniknąć niepotrzebnych kosztów i procedur chociażby związanych z pozwoleniami na budowę i decyzjami środowiskowymi. Dlatego są przeprojektowywane. Nie są to ani kosztowne ani długotrwałe procesy, ale trzeba uporządkować te wcześniej dość rozdmuchane inwestycje i ograniczyć je do niezbędnego minimum.

Pan skarbnik pewnie więcej powie na temat zmian, które dotyczą podatków PIT. Nie mam jeszcze informacji na ten temat, ale może pan skarbnik przeprowadził już sobie taką analizę na własny użytek. Szczęście w nieszczęściu, że PIT-y aż tak bardzo nas nie dotyczą, jak wiemy, ale część dochodów z tego podatku pochodzi. Plan wykonania budżetu – on i tak jest dobry w porównaniu z poprzednimi latami. Nie jest najgorzej. Martwię się najbardziej o wydatki związane z *rzeczówką*, ale jeśli się nie wydarzy jakaś kolejna sytuacja z wykonawcami, a wydaje się, że ten rynek się wreszcie stabilizuje zarówno w kubaturowych inwestycjach, jak i liniowych. Wówczas już będziemy mogli w drugim półroczu ze spokojem patrzeć na przyspieszenie i uzupełnienie tych wydatków, bo one oczywiście, jak wiemy są paralelne z postępem prac inwestycyjnych. Płaci się po odbiorze a nie przed, więc prace trwają, dlatego w październiku i listopadzie będziemy mieć pełniejszą wiedzę na temat tempa

zaawansowania samych inwestycji, jak i wydatków. Jeśli chodzi o Wieniec, to właściwie od połowy września będziemy gotowi do podpisania umowy z wykonawcą".

Radny **Michał Krzemkowski** ad vocem zapytał, czy jest szansa, że jeszcze w tym miesiącu, tj. 30 września br. kompleksowa informacja dot. dróg będzie przedstawiona na sesji? (marszałek Piotr Całbecki potwierdził)

Radny **Marek Hildebrandt** skierował uwagę do Komisji Rolnictwa i Rozwoju wsi, że główny problem z wodą wynika z tego, że różne oparczyska czy miejsca ze stojącą wodą nie są zaliczane do gruntów, za które rolnicy otrzymują dopłaty. Dlatego często rolnicy niszczą te zastoiska wody, bo chcą uzyskać jak największą powierzchnię i większe dopłaty. Jego zdaniem komisja powinna się zwrócić do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z wnioskiem, aby inaczej traktować te tereny i wtedy nie byłyby niszczone.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o wynikach kontroli obiektów o podstawowym znaczeniu dla województwa kujawsko-pomorskiego, którą przygotowała Kujawsko-Pomorska Wojewódzka Inspektor Ochrony Środowiska dr Elwira Jutrowska (zał. nr 8, zał. nr 8a). Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii rozpatrzyła i przyjęła ww. materiał pozytywnie.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik ww. punkt porządku obrad rozpatrzył.

Z kolei przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o stanie bezpieczeństwa sanitarnego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2018 r., którą przygotował i przedstawił w formie prezentacji Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny dr n. o zdr. inż. Jerzy Kasprzak (zał. nr 9, zał. nr 9a). Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii, Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia oraz Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa rozpatrzyły i przyjęły ww. materiał pozytywnie.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że została przedstawiona diagnoza sytuacji, która fatycznie optymizmem nie napawa, ale na samym straszeniu nie powinna się przecież zakończyć, jak sam pan inspektor stwierdził. Zapytał, co powinny uczynić władze państwowe bądź władze samorządowe, aby ograniczyć zjawisko osób nieszczepionych? Jak wobec nich postępować?

Radny **Wojciech Szczęsny** podziękował panu inspektorowi za przekazanie ważnych informacji. Dodał, że chciałby jeszcze dodać swój głos dotyczący antybiotykoodporności, że jedną z jej głównych przyczyn, będzie się okazywała żywność, jaką wielkoprzemysłowe gospodarstwa oferują. Wynika to już m.in. z badań wód powierzchniowych rzek polskich, w

których jest coraz więcej antybiotyków. Chodzi tu m.in. o cefalosporyny i tetracykliny, które są stosowane w bardzo dużych dawkach przy tuczu zwierząt celem ograniczenia chorób spowodowanych podawaniem sterydów. Nasuwa się konkluzja i apel, że rolnicy, którzy produkują zdrową żywność, gdzie przyrost tucznika następuje w granicach kilograma na dobę lub mniej, nie mogą konkurować z firmami produkującymi żywność 1,35 kg dziennego przyrostu. Nie widać żadnych zabezpieczeń idących w tym kierunku. I można powiedzieć wprost, że my sami się trujemy. Ta potężna ilość mięsa w dyskontach kusi niskimi cenami i specjalnymi ofertami, a niestety my, jako mieszkańcy na co dzień niestety to spożywamy. To też trzeba nagłaśniać. Na podstawie swojej praktyki widzi, że na przykład kobiety ciężarne, które chociaż troszkę doczytają, żeby pomyśleć, co zrobić, aby mieć zdrowe dziecko, to same podpytują, czy to prawda, że trzeba szukać produktów żywnościowych ze sprawdzonych hodowli. Nie chodzi o certyfikowane znakiem unijnym, ale po prostu od rzetelnego gospodarza. Przypomniał, że o sprawie wspomagania rolnictwa ekologicznego była już tu mowa. I warto w przyszłych latach pójść w tym kierunku rozwojowo. Odnośnie zagrożeń dodał, że obserwując zauważył zwiększoną ilość boreliozy w kraju. Jest ona spowodowana m.in. radykalnym odstrzałem dzika, gdzie ginie naturalny wróg nornic, mysz, ryjówek, czyli tych zwierząt, które są miejscem przezimowania kleszcza. I tak średnio bezpośrednio z powodu boreliozy rocznie umiera 30 osób, a pośrednio jest to niepoliczalne, ale mówi się, że można to razy tysiąc pomnożyć. Na koniec jeszcze raz podkreślił, że odnośnie antybiotykoodporności bardzo ważny jest element żywienia.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że radny Wojciech Szczęsny poruszył ważny element, związany z odpornością naszego organizmu i reagowania na antybiotyki. Zapytał, czy ta sytuacja, w której znalazła się medycyna pod tzw. ścianą, jeżeli chodzi o antybiotykoterapię, czy jest jakaś szansa powrotu do idei walki z bakteriami przy pomocy bakteriofagów? Czy jest to już historia? Zapytał też, czy w związku z falą zanieczyszczeń, która pływnie Wisłą z Warszawy, badana jest woda? Czy będzie badana? Czy jest to monitorowane?

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że ilość ścieków, która wpływa do Wisły, to jest skandal. To jest ogromne zagrożenie, a wszyscy nabrali wody w usta i mówią, że to nie jest katastrofa. A jest to bardzo duża katastrofa, ze względu na ilość azotanów, azotynów, bakterii coli i innych zanieczyszczeń, które przedostały się do Wisły. Te bakterie będą się mnożyły zwłaszcza przy wysokich temperaturach, które teraz panują. Uważa, że za łatwo przechodzi się nad tym do porządku dziennego, jak gdyby nic się nie stało. Odpowiednie instytucje milczą. Dodał, że jeśli sam prywatnie by puścił jakiś ścieg, to prokuratura by się nim zajęła od razu. Taka postawa nie powinna mieć miejsca, a działania są za słabe. W tym Toruń też jest zagrożony. Zapytał, jak pan inspektor się do tego odnosi?

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że chciałby zwrócić się z pytaniem do radnego Marka Hildebrandta, czy wykonywał badania czy dokonywał analiz? Zapytał, skąd posiada wiedzę i informację, które przed chwilą przekazał?

Radny **Jacek Chmarzyński** zapytał, czy Pracownia Badań Molekularnych Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bydgoszczy bada kleszcza na obecność patogenów? Co jest bardzo ważne w naszym województwie. Ile te badania kosztują? Wiadomo, że można kleszcza oddać do zbadania, ale badanie jest bardzo drogie. Zapytał, czy badana jest gnojowica, która jest wywożona na pola przez wielkie chlewnie pod kątem obecności antybiotyku?

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że nie trzeba kończyć żadnego instytutu i studiów, aby wiedzieć czym są ścieki komunalne. Dziwi się radnemu Romanowi Jasiakiewiczowi, że tego nie wie. Wystarczy zajrzeć do jakiejś studzienki albo szamba i wtedy to będzie wiedział.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przypomniał, że nasze województwo, jako jedyne w Polsce ma wpisaną do Strategii rozwoju województwa – biologizację. Dlatego aktywnie promowane są mikroorganizmy w produkcji zarówno zwierzęcej, jak i roślinnej w gospodarstwach. Jednocześnie ma tego świadomość, że jest to kropla w morzu potrzeb, ale prawdopodobnie nie będzie alternatywy dla antybiotyku czy dla innych substancji wzrostowych nieuczciwie stosowanych w różnych okresach rozwoju zwierząt, które potem trafiają na rynek. Nasz Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi współpracuje z Centrum Biologizacji i powoli ta technologia wdrażana jest w życie.

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny dr n. o zdr. inż. **Jerzy Kasprzak** odpowiadając na pytania wyjaśnił: „Odnośnie szczepień i tego, co państwo powinno zrobić w tej materii. Państwo robi to, co należy. Jest ustanowiony kalendarz szczepień. Pozostaje kwestia realizacji kalendarza szczepień – tu napotyka się na pewne problemy, bo dzisiaj wszyscy wszystko wiedzą i się na wszystkim najlepiej znają. Każdy szuka w Internecie to, co jest mu potrzebne, a nie zawsze zwracając uwagę, kto te informacje podaje i sprzedaje. Moim zdaniem, a to chyba mogę też powiedzieć będąc kilka już dobrych lat inspektorem sanitarnym, że karanie czy administracyjne ściganie – nie na wiele się zda. Najlepszą metodą jest docieranie do ludzi, przekazywanie im informacji oraz ich uświadamianie. Przy okazji takiej sytuacji epidemiologicznej, jak mówiłem o odrze, wierzcie mi państwo, że był moment, kiedy nie brakowało szczepionki dla tych, którzy w ramach kalendarza szczepień takie szczepienie powinni odbyć, ale przeciw odrze szczepimy mniej więcej od 1976 r. Te osoby urodzone przed 1976 r. poczuły się zaniepokojone. Większość z nich przechorowała odrę i jeśli przeżyli tzn., że już nie zachorują. W sposób naturalny uzyskali odporność. Ale wierzcie mi państwo, że wiele osób wykonywało sobie badania, czy mają odpowiedni poziom

przeciwciał, czy szczepienie dodatkowe dla nich jest potrzebne, bo np. tego nie pamiętali. W 1976 r. też zdarzały się sytuacje, że ktoś z jakichś względów nie został zaszczepiony. Nikt z rodziny nawet nie pamiętał, czy osoba została zaszczepiona. Ludzie zaczęli się chętnie szczepić pomimo że za tę szczepionkę trzeba było zapłacić, bo nie obejmował ich kalendarz szczepień. Obejmuje on ludzi do 19. roku życia. Dlatego poza edukacją, edukacją i jeszcze raz edukacją, moim zdaniem, nie ma niczego lepszego. I to właściwie o tym się powinno mówić „od przedszkola do Opola", czyli tym najmniejszym dzieciom powinno się już o tym mówić, że to jest ważne. Natomiast oponenci i mądrzejsi zawsze będą się pojawiać – dopóki ich samych nie dotknie tragedia. Znam takie przykłady – opór przy szczepieniu dzieci, ale jak trzecie dziecko zmarło, bo nie było zaszczepione, to błyskawicznie zaszczepili dwójkę pozostałych – przykre to, ale prawdziwe. Jeżeli chodzi o żywność, a szczególnie zwierzęta, to nie jest moja domena i nie chciałbym zastępować kolegów weterynarzy, bo oni nadzorują hodowle i sprawują nadzór nad stadami, ale myślę, że to nie jest taki wielki problem w Polsce, ponieważ wybiórczo odpowiednie próby mięsa na zawartość antybiotyków w Polsce są badane. I zwierzę, które otrzymało antybiotyk powinno przejść okres karencji, a potem powinien być dokonany ubój. Jeśli służba weterynaryjna dobrze realizuje swoje zadania, to nie powinno być takiego przypadku, że jest pozostałość antybiotyków w zwierzęciu. Ale obawiam się, że mięso, które trafia do Polski spoza obszaru unijnego może być obciążone dość dużymi problemami w tym zakresie. A to ma duży wpływ na omawiany przeze mnie problem, bo cóż z tego, ze sam osobiście nie będę korzystał z antybiotyku, będę ich unikał i traktował jako ostateczność, skoro przedtem nie robi się z reguły antybiogramu, aby antybiotyk zalecany był trafiony. Ale jak rozmawiam z lekarzami, to pacjenci wręcz żądają antybiotyku – też mierzą się z takim problemem, bo ludzie uznali, że antybiotyk jest panaceum na wszystko, ale jeśli będą pozostałości antybiotyku w żywności, to uodparniamy bakterie i florę bakteryjną i ona może ten gen odporności też wywołać. Na razie najczęściej znajdujemy te bakterie w szpitalach. I wiadomo, jakie reżimy sanitarne podjąć, aby z tym problemem sobie poradzić. Jeśli chodzi o boreliozę, to u nas w województwie zmalała – o 30 proc. Może dlatego, że od kilku lat o boreliozie mówimy też na sesjach sejmiku i w naszym województwie dużo się na ten temat mówi i robi – uruchomiliśmy diagnostykę kleszcza. A wtedy, kiedy uruchamialiśmy diagnostykę kleszcza zetknąłem się z taką dość dużą personalną nieprzychylnością – nawet niektórzy wyśmiewali, *a co Ty kleszcza będziesz badał teraz; chcesz leczyć kleszcza?* Jakoś to przetrwaliśmy. W maju byłem na konferencji na Mazurach i prof. Sławomir Pancewicz znany specjalista z neuroboreliozy z ośrodka białostockiego, powiedział: *Ty miałeś rację, my też tę diagnostykę zaczynamy robić*. To jest wtedy istotne, że *w ciemno* nie jest podawany antybiotyk. A człowieka, który miał kontakt z kleszczem można przebadać, bo to nie jest tak, że 100 proc. kleszczy jest zakażonych. W

naszym województwie jest to mniej więcej między 13 a 15 proc. Możemy mieć kontakt z kleszczem niezakażonym i możemy być spokojni. Jeśli jest zakażony, to też jeszcze nie oznacza, że nas zakaził, ale mamy wiedzę i będziemy ostrożni. Mógłbym o tym mówić bardzo długo. Zapraszam wszystkich na stronę Polskiego Towarzystwa Higienicznego – tam jest kilka naszych dobrych artykułów na temat kleszczy i diagnostyki. Precyzując, to pracowania PCR-u funkcjonuje. Została wyznaczona przez Ministra, jako ośrodek referencyjny ds. badania wirusów w żywności. Oficjalnie jeszcze to nie zostało ogłoszone, ale pracownia już pracuje. Jaka jest cena – nie pamiętam, ale zaraz sprawdzimy i panu podamy. Nie tylko oznaczamy patogen w postaci krętków borrelii burgdorferi, kleszczowe zapalenie mózgu, anaplazmoza i babeszjoza – cztery patogeny najczęściej występujące w kleszczu, choć może ich mieć 100 i więcej.

Odnośnie zanieczyszczenia Wisły, to Inspekcja Sanitarna od piątku pobiera próby na rzece Wiśle na całym naszym odcinku województwa kujawsko-pomorskiego w obrębach, gdzie są strefy rekreacyjne, np. mariny i miejsca, z których ludzie korzystają nielegalnie tzw. dzikie kąpieliska. My nie mamy żadnych kąpielisk w obrębie Wisły. Tam są pobierane próby, aby zobaczyć, jaki jest poziom zerowy do tego, jak przejdzie fala po zanieczyszczeniu. Dzisiaj są pobierane pierwsze próby w okolicy Włocławka, gdzie już ta fala dotarła. Zobaczymy, czy coś to zmieni w obrazie Wisły czy nie zmieni. Zalecamy oczywiście ostrożność. Taki komunikat Wojewoda Kujawsko-Pomorski wspólnie ze mną wydał. Powinien dotrzeć do wszystkich gmin i powiatów, tych nadwiślańskich. Myślę, że zbiornik we Włocławku tę wodę nam tak uśredni, że już poza tamą wielkiego zagrożenia nie będzie. Mówię to oczywiście na podstawie swojego wieloletniego doświadczenia, a czy tak będzie, to potwierdzimy badaniami. Informację o wynikach badania będzie można znaleźć na stronie inspekcji sanitarnej. Dla mnie to też było zaskakujące, bo obserwuję zainteresowanie naszą stroną. I w zeszłym roku było wejść ok. tysiąca, a kiedy napisaliśmy o Wiśle, to mieliśmy ok. 12 tys. – dużo osób się tym zainteresowało. Odnośnie gnojowicy Inspekcja Sanitarna żadnych działań nie wykonuje. Inspekcja Sanitarna może robić to, do czego ustawa ją zobowiązuje. Myślę, że na wszystkie pytania starałem się dopowiedzieć".

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że do naszego kraju napływają ludzie z różnych krajów, np. do pracy, którzy z reguły nie byli szczepieni. Jak z tym inspekcja sobie radzi? Wspomniał, że kiedy Polacy wyjeżdżali do Niemiec byli poddawani kwarantannie przed przystąpieniem do pracy, byli sprawdzani czy mają szczepienia. Dzisiaj w Polsce ma wrażenie, że nie zwraca się na to uwagi. Czy nie grozi nam to jakąś epidemią?

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny dr n. o zdr. inż. **Jerzy Kasprzak** odpowiedział: „Jak będziemy wszyscy szczepieni i będziemy mieli ten parasol ochronny czyli 95 proc., to nam nic nie grozi, nawet, gdyby jakaś osoba zakażona na nasz teren wjechała.

Dotknął pan radny pewnego problemu, który rzeczywiście ma miejsce. Mieliśmy przypadek, że przyjechała rodzina zza wschodniej naszej granicy i miała szczepienia, a okazało się, że dziecko zachorowało na odrę, dopiero przyciśnięta do muru przyznała, że ona to kupiła. Trudne jest zweryfikowanie takich sytuacji. Jeżeli poziom wyszczepialności będzie na poziomie powyżej 90 proc., to tworzy się pewien parasol ochronny nawet dla tych, którzy nie są szczepieni, bo z jakichś względów nie mogą być, bo takie sytuacje się też zdarzają, albo ktoś pomimo szczepień, nie wytworzył przeciwciał. Takie sytuacje się zdarzają. Ale jeśli poziom wyszczepialności będzie spadał poniżej 90 proc., to wtedy rzeczywiście może być problem".

Więcej pytań ani uwag nie stwierdzono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** podziękował panu Inspektorowi za przedstawioną informację. Podkreślił, że wiele wniosła i rozszerzyła wiedzę. Stwierdził, że sejmik ww. punkt porządku obrad rozpatrzył.

Z kolei przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. sprawozdanie z realizacji w 2018 roku „Kujawsko-Pomorskiego Programu na Rzecz Ekonomii Społecznej do roku 2020" (zał. nr 10, zał. nr 10a), którą przygotował i przedstawił w formie prezentacji dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu **Adam Szponka**. Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa rozpatrzyła i przyjęła ww. materiał pozytywnie.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik ww. punkt porządku obrad rozpatrzył.

Prowadzenie obrad objęła wiceprzewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, która przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj.:

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej – druk nr 103/19 (zał. nr 11); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Kujawsko-Pomorskiego Impresaryjnego Teatru Muzycznego w Toruniu – druk nr 105/19 (zał. nr 12); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowały pozytywnie ww. projekt uchwały.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał, czy jest to kolejna darowizna nieruchomość dla Kujawsko-Pomorskiego Impresaryjnego Teatru Muzycznego w Toruniu? Jakiej nieruchomości darowizna dotyczy?

Marszalek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że jest to druga nieruchomość przekazywana na rzecz Kujawsko-Pomorskiego Impresaryjnego Teatru Muzycznego w Toruniu. Umożliwi to skorzystanie przy tym z okazji, aby móc pozyskać pieniądze z POIiŚ na obie inwestycje: Pałac Dąbskich i dawny kinoteatr „Grunwald" w Toruniu.

Przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 15 głosów za, 1 przeciw, 5 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Lasów Miradzkich – druk nr 96/19 (zał. nr 13) wraz z autopoprawką zarządu województwa (zał. nr 13a); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Źródła Skrwy – druk nr 97/19 (zał. nr 14); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj.:

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Nadnoteckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu – druk nr 98/19 (zał. nr 15); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny rzeki Kamionki – druk nr 99/19 (zał. nr 16); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Lasów Balczewskich – druk nr 100/19 (zał. nr 17); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww.

uchwały: wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął; radny Roman Jasiakiewicz zgłosił, że głosował za, ale aparatura jego głosu nie odnotowała;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Nadwiślańskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu – druk nr 101/19 (zał. nr 18); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Stelchno – druk nr 102/19 (zał. nr 19); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydm Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej - część wschodnia i zachodnia – druk nr 107/19 (zał. nr 20); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Zalewu Koronowskiego – druk nr 108/19 (zał. nr 21); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego – druk nr 106/19 (zał. nr 22); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Rynny Jezior Byszewskich – druk nr 111/19 (zał. nr 23); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania

ww. uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej – druk nr 112/19 (zał. nr 24); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji – druk nr 1/19 (zał. nr 25); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie projektu zmian Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 4/19 (zał. nr 26); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 27).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że sprawy poruszone przez niego w punkcie informacja z pracy zarządu należy traktować jako interpelacje. Dodatkowo podniósł kwestię modernizacji włocławskiego szpitala, w szczególności kwestię przenoszenia oddziałów i planowej likwidacji jednego z oddziałów wewnętrznych. O tym głośno jest ostatnio we Włocławku, że kolejny oddział będzie zlikwidowany. Planuje się połączenie dwóch oddziałów wewnętrznych: pierwszego wewnętrznego i trzeciego wewnętrznego i przeniesienie w jedno miejsce. Zwrócił uwagę, że jeśli teraz trwa procedura wyłonienia dyrektora szpitala w drodze konkursu, to te działania jego zdaniem są przedwczesne, bowiem zlikwidować oddział jest łatwo a odbudować trudno, zwłaszcza że włocławski szpital boryka się z problemami kadry lekarskiej, dlatego nowy dyrektor powinien zadbać o utrzymanie dotychczas istniejących wszystkich oddziałów, a także działać w kierunku przywrócenia chirurgii dziecięcej. Już wspominał to tym panu marszałkowi, że nowy dyrektor i zarząd województwa takie działania może podjąć, aby Wojewódzki Szpital Specjalistyczny przekształcić w szpital kliniczny pod patronatem Collegium Medicum UMK w Toruniu bądź

innej uczelni medycznej. Wówczas jakość leczenia, a zwłaszcza pozyskiwanie kadry medycznej byłoby łatwiejsze.

Radny **Marek Witkowski** zapytał, na jakim etapie są prace przygotowujące modernizację drogi wojewódzkiej nr 241 na odcinku Sępólno Krajeńskie – Tuchola?

Radny **Michał Czepek** powiedział, że składa interpelację w imieniu grupy radnych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Radni wyrażają swoje głębokie zaniepokojenie zmianami, jakie Ministerstwo Infrastruktury dokonało analizując Krajowy Program Kolejowy w lipcu tego roku. W programie tym znajduje się strategiczna dla mieszkańców północnej części województwa, a zwłaszcza miasta Grudziądza, gminy Grudziądz oraz gminy Rogóźno linia kolejowa 207. Wymagający pilnego remontu odcinek tej linii od Grudziądza do Gardei o długości ok. 20 km, będący na podstawowej liście projektów kolejowych, został ograniczony finansowaniem z RPO naszego województw z kwoty 41 mln zł do zaledwie 19 mln zł. Dodał, że radni znają możliwości inwestycyjne spółki PKP PLK i mają świadomość, że spółka ta ma znaczne problemy z realizacją inwestycji na kluczowych liniach kolejowych w Polsce. Podkreślił, że reprezentując mieszkańców województwa radni mają obowiązek oczekiwać od pana marszałka, by osobiście zaangażował się w rozmowy z Polskimi Liniami Kolejowymi, by w tej perspektywie finansowania unijnego państwowy gestor infrastruktury kolejowej zrealizował w pełni przynajmniej niezbędną dokumentację projektową dla tego odcinka linii kolejowej 207. Tym bardziej, że po pomorskiej stronie właśnie kończy się inwestycja na tej linii za ponad 90 mln zł.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że w sprawozdaniu Stowarzyszenia Sanctus Paulus za rok 2017 można przeczytać, że marszałek województwa udzielił w Brukseli dotacji w wysokości 1 990 zł. Domyśla się, że mogło chodzić o organizowany przez tę organizację lot gołębi pocztowych na rzecz polskiej parafii na Ukrainie. Chciałby uzyskać pełną informację, w tym również treść umowy, na temat dokładnych ustaleń przyznania tej dotacji.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że na wniosek mieszkańców Brodnicy i powiatu brodnickiego zwraca się z interpelacją o pilny remont drogi wojewódzkiej nr 543 na odcinku Brodnica – Jabłonowo Pomorskie. Droga była remontowana w 2006 r. na odcinku Paparzyn – Jabłonowo Pomorskie, a odcinek Jabłonowo Pomorskie – Szabda pozostawiono w stanie katastrofalnym. Odcinek tej drogi nie spełnia żadnych norm, a fatalny stan nawierzchni jest głównym powodem zdarzeń drogowych, w których ulegają zniszczeniu środki komunikacji, a kierujący pojazdami ulegają kalectwu nierzadko tracąc życie – do tego dochodzi, nie z tytułu brawury ale ze stanu nawierzchni. Droga łączy Jabłonowo Pomorskie z Brodnicą, która jest siedzibą powiatu, a Brodnicę z autostradą. Stan tej drogi stanowi zagrożenie dla życia i zdrowie powiatu brodnickiego a zarazem jest niechlubną wizytówką naszego Województwa. W imieniu mieszkańców zwrócił się z prośbą o jak najszybsze

przystąpienie do remontu tej drogi. Dodał, że dzisiaj na tej drodze trzy tiry uległy zniszczeniu, a od początku roku jest to chyba już 12 wypadek. Podkreślił, że generalnie już strach tą drogą jeździć.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał o ogłoszony przetarg dotyczący wynajmu długoterminowego samochodów do obsługi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Zarządu Dróg Wojewódzkich, Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej oraz na cele Regionalnego Programu Operacyjnego. Zapytał o własny tabor samochodowy; o wynajmowane samochody i od kogo są wynajmowane; dlaczego są wynajmowane; czy bardziej nie opłacałoby się mieć własne samochody w eksploatacji, a nie wynajmować je od podmiotów zewnętrznych? Dodał, że z zapisu to jasno nie wynika.

Następnie radny powiedział, że został użyczony ambulans Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy w terminie od 20.07-01.08. br. organizatorowi XV Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki Bydgoszcz – Jasna Góra. Powiedział, że jak wiadomo, to z naszego województwa idzie wiele pielgrzymek. Czy ten zapis dotyczy tylko jednej bydgoskiej pielgrzymki? Czy dotyczy innych pielgrzymek? Jeśli tylko jednej, to dlaczego użyczono karetkę tej pielgrzymce i na jakich warunkach? Czy inne pielgrzymki się też wspomaga? Uważa, że byłoby to niesprawiedliwe, bo albo wszystkim, albo nikomu. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że odnośnie szpitala we Włocławku udzieli odpowiedzi na piśmie, chociaż trudno dodać coś nowego. Wyjaśnił, że to nie jest likwidacja, a jest to łączenie. Uważa, że ten kierunek jest słuszny, bo jeśli chodzi o przyszłość szpitala, to oddziały wewnętrzne muszą przekształcać się w oddziały geriatryczne – taką zaczynają pełnić funkcję. To łączenie ma usprawnić zakres kompetencji tworzonego nowego oddziału geriatrycznego w przyszłości.

Odnośnie linii kolejowej 207 powiedział, że bardzo cieszy się z tego postulatu w interpelacji, bo przyznał, że już nie wiadomo jak rozmawiać z PKP PLK, ponieważ odcinek Grudziądz – Gardea pozostaje luką, którą trzeba zrealizować. Historia jest taka, że kiedyś PKP chciało zrealizować tylko ten odcinek i nie realizować Chełmża – Toruń. Dzisiaj jest znowu problem z uzgodnieniem harmonogramu na brakujący odcinek do Gardei. Jest to bardzo ważne, szczególnie, że na Pomorzu jest to zrobione. Dlatego podkreślił, że trzeba się posługiwać wszelkimi środkami i jeszcze raz umówić, by przekonać zarządzających Polskimi Liniami Kolejowymi, żeby ten projekt potraktowali jako priorytetowy.

Odnośnie dróg: Sępólno Krajeńskie – Tuchola, tak jak powiedział wcześniej będzie to temat najbliższej sesji. Ten odcinek jest przygotowywany do realizacji. Droga wojewódzka nr 543 Brodnica – Jabłonowo Pomorskie również jest na liście. Na pewno będzie realizowana,

bo jest rzeczywiście w fatalnym stanie. W kwestii dotacji dla Stowarzyszenia „Sanctus Paulus" powiedział, że udzieli odpowiedzi na piśmie. W sprawie przetargu na samochody wyjaśnił, że jest to przetarg na wynajem. Chociaż są różne opcje, to już standardem jest to, że się samochody wynajmuje. Powiedział, że odpowie na piśmie na czym polega ta różnica w kosztach utrzymania floty własnej i nie własnej. Dodał, że starsze samochody po prostu częściej się psują i naprawy są nieopłacalne. W tej chwili wszystko tak jest skonstruowane, że się bardziej opłaca wynajmować samochody. Chociaż nie wszystkie, bo niektóre z taką opcją, że z czasem przechodzą na własność – chodzi o duże samochody wieloosobowe, ponieważ mają o wiele lepsze zasięgi, że stan licznika z przejechanymi 200 tys. km. to jeszcze nie stary samochód, ale dla mniejszych aut, to już jest opłakany stan.

Odnośnie udzielenia pomocy w postaci ambulansu dla bydgoskiej pielgrzymki powiedział, że nie wie czy inne pielgrzymki się zgłaszały o pomoc. Wskazana już tradycyjnie występuje o ambulans i go otrzymuje. Idzie w niej 700 osób i karetka jest potrzebna. Dodał, że sprawdzi czy inne pielgrzymki się zgłaszały z podobną prośbą.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odnosząc się do drogi wojewódzkiej nr 543 na odcinku Jabłonowo Pomorskie – Czekanowo jest przygotowana. Lada moment będzie ogłoszony przetarg w ramach III grupy na realizację tego odcinka. A w całości do Brodnicy po skończeniu tego odcinka będzie też realizowana.

Następnie przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. wolne głosy i wnioski. Powiedział, że na sali jest prezentowany piękny wieniec dożynkowy wykonany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Grzybna z powiatu brodnickiego. Ten wybrany najpiękniejszym na tegorocznych Dożynkach Wojewódzkich obchodzonych w Ciechocinku 25 sierpnia br. będzie reprezentował nasze Województwo Kujawsko-Pomorskie na Dożynkach Prezydenckich w Spale w dniu 15 września br. Dodał, że ubolewa nad tym, że tak niewielu z państwa radnych w nich uczestniczyło. Podkreślił, że były piękne dożynki – serdecznie podziękował Departamentowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi za ich przygotowanie i oprawę.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** ponowiła wniosek, który przedstawiła kilka sesji temu, a który nie spotkał się z żadnym odzewem, dlatego teraz go ponawia. Ponieważ sejmik podjął stanowiska dotyczące uczczenia w roku 2019 w województwie kujawsko-pomorskim 40. rocznicy śmierci Edwarda Stachury oraz uczczenia 100-lecia powstania Polskiego Czerwonego Krzyża prosiła o to, aby radni otrzymali zestawienie imprez, które są z tego tytułu wspierane przez Urząd Marszałkowski. Również po to, aby radni mieli okazję, być może w większej liczbie niż na dożynkach wojewódzkich, w nich uczestniczyć. Podobno z jakiegoś powodu jest to trudne, nie wie z jakiego, ale bardzo prosiłaby o to, aby radni taką świadomość mieli, łącznie z terminarzem, aby można było

zaplanować swoją obecność na organizowanych imprezach. Jeszcze raz ponowiła swój wniosek wyrażając nadzieję, że będzie zrealizowany.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwrócił uwagę, że nie otrzymał odpowiedzi na swoją sugestię, bo nawet nie pytanie, aby wspomóc osoby głuchonieme i niedosłyszące poprzez relację obrad sejmiku w języku migowym. Dodał, że jeśli jego rozumowanie jest prawidłowe to nie oczekuje potwierdzenia, że prace nad to kwestią trwają.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** poinformował, że dzisiejsze obrady miały być już transmitowane w języku migowym, ale niestety nastąpiła awaria systemu i nie było takiej możliwości. Sesja powinna być dostępna od jutra również w języku migowym. Kolejna sesja na pewno będzie transmitowana z tłumaczeniem. Pani tłumacz jest w sąsiednim pomieszczeniu, gdzie pracuje i na bieżąco komentuje w języku migowym wszystkie wypowiedzi, które są tu na sali wypowiadane. Przeprosił, że o tym nie powiedział na początku sesji.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do organizacji dożynek wojewódzkich. Powiedział, że już kiedyś wnioskował, ale jego wniosek nie uzyskał wsparcia, aby ustalić terminy na organizację dożynek w poszczególnych samorządach. Dobrze układałoby się bez względu na termin zbiorów i żniw gdyby np. do końca sierpnia dożynki odbywały się w poszczególnych gminach; w pierwszym tygodniu września w powiatach; w drugim tygodniu września w województwie. Dzisiaj pan przewodniczący zapytał, dlaczego nie był na dożynkach wojewódzkich. Odpowiedział, że nie mógł, dlatego że wybrał miejsca, w których częściej bywa i większy ma kontakt z mieszkańcami. Uważa, że gdyby w powyższy sposób organizować dożynki, to prawdopodobnie uczestniczyłoby w nich znacznie więcej radnych województwa, a w tym stanie rzeczy jest to kłopot, bo trzeba wybierać, w których dożynkach wziąć udział. Dodał, że był w Ciechocinku już na części artystycznej, bo mógł jeszcze dojechać. Skomentował z żalem, że część artystyczna nie wszystkim się podobała, bo na niektórych dożynkach gminnych jest o wiele więcej atrakcji niż było na naszych dożynkach wojewódzkich w tym roku. Dlatego prosiłby, bo nie chciałby nikogo oceniać, ganić czy chwalić, aby zweryfikować dobór artystów, którzy przecież za darmo nie przyjeżdżają, łaski nie robią i biorą określone pieniądze, aby bawić mieszkańców Ciechocinka, turystów i kuracjuszy, żeby była radosna zabawa. A w znacznej części ludzie nie uczestniczyli w zabawie. Byłoby dobrze, aby poziom artystyczny, za tak duże pieniądze, był naprawdę adekwatny do rangi dożynek wojewódzkich.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że dożynki wojewódzkie są organizowane wraz z gminą i powiatem. Za część artystyczną odpowiadają samorządy. Samorząd województwa nie ingeruje w to, którzy artyści są zapraszani. Część artystyczna odbywa się po części oficjalnej.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że powraca znowu problem działalności przedsiębiorstwa Irena Holding Group Sp. z.o.o. "Huta Szkła Irena" w Inowrocławiu. Po wielu latach poszukiwania znalazł się inwestor i ten zakład zaczął dobrze funkcjonować. Ale obecnie, jak donoszą media, z różnych informacji wynika, że ma znowu bardzo poważne problemy i grozi hucie likwidacja. Dlatego chciałby zaapelować do zarządu województwa, aby wystąpił z apelem do rządu o pomoc w ratowaniu huty szkła w Inowrocławiu. Tradycja Huty Szkła Gospodarczego Irena sięga 1924 r. Zakład oferował pracę kilku pokoleniom inowrocławian, ale także z innych części naszego województwa i kraju. Wszyscy z niepokojem obierają informację o poważnych problemach firmy, które wskazują, że zakład jest wygaszany, co może również przełożyć się na sytuację lokalnego rynku pracy. Region inowrocławski należy do miejsc, gdzie w województwie kujawsko-pomorskim problem bezrobocia jest największy. Dlatego należałoby zwrócić się do Rady Ministrów, a w sposób szczególny do Minister Przedsiębiorczości i Technologii o zainteresowanie się sytuacją zakładu i udzielenie mu pomocy w znalezieniu inwestora, a także rozważenie ewentualnej nacjonalizacji przedsiębiorstwa. Podkreślił, że na wolnym rynku nie jest tylko tak, że to kapitał decyduje czy będzie inwestował. To, czy inwestor się będzie wiązał czy nie z danym zakładem, zależy to od wielu uzgodnień i wielu gwarancji, które rząd posiada w swojej gestii. Sądzi, że szerzej o tych sprawach będzie okazja rozmawiać przy uchwalaniu Strategii rozwoju województwa. Ponowił swoją prośbę, aby zarząd województwa wystąpił z apelem do strony rządowej, żeby zainteresować rząd tą sytuacją, aby w ramach swoich możliwości, podjął odpowiednie działania. Uważa, że należy też szerzej spojrzeć na nasz region w tej części Polski, który jest słaby gospodarczo, że należałoby przekierunkowywać działania gospodarcze i wprowadzić takie rozwiązania z poziomu rządowego, aby zainteresować i zachęcić inwestorów do inwestowania tutaj swojego kapitału.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**, w związku z wyczerpaniem porządku obrad, podziękował radnym za obecność i zakończył obrady IX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:
- listy wydruków głosowań

Protokołowała:
Maryla Majtczak